

Stachursky, Tego w

Jeżeli mówisz że nie chcesz
To właśnie chcesz
To właśnie tego chcesz.
Jeżeli mówisz że nie chcesz
To właśnie chcesz
To właśnie tego chcesz.
Nie, nie, nie mogę znieść, nie mogę patrzeć jak zanudzasz się.
Tak, tak pięć dni jak pies,
Prawie skomlałem by zaprosić cię .
Jest, jest, jak na bankiecie o którym często mówiłem Ci.
Tak tak być może dzisiaj,
zapagniesz do nieba otworzyć drzwi.
Jeżeli mówisz że nie chcesz
To właśnie chcesz
To właśnie tego chcesz
I będziesz mieć.
Jeżeli mówisz że nie chcesz
To właśnie chcesz
To właśnie tego chcesz.
I będziesz mieć.
I będziesz mieć.
Nie, nie, nie mogę słuchać że nie będziesz bomblic i nie będziesz pić.
Tak wiem twoje zasady,
twoje maniery to żaden wstyd.
Nikt, nikt, nikt nie ma szansy by porozmawiać i przekonać cię.
Ty jesteś prawdziwą damą,
wiec miła damo posłuchaj mnie.
I znowu młyn i znowu zamieszanie kto to wie co się dzisiaj stanie.
Może ktoś będzie samolotem z wierzycielem a może z seksrobotem
A dla ciebie kochanie morał taki wchodzi do nieba szybko i bez draki.
Bo jak przyjdzie, przyjdzie co do czego to już będziesz, będziesz do niczego.
Jeżeli mówisz że nie chcesz
To właśnie chcesz
To właśnie tego chcesz
I będziesz mieć.
Jeżeli mówisz że nie chcesz
To właśnie chcesz
To właśnie tego chcesz.
I będziesz mieć.
I będziesz mieć.
I będziesz mieć.
Jeżeli mówisz że nie chcesz
To właśnie chcesz
To właśnie tego chcesz
I będziesz mieć.